

Sygn. akt II C 239/15

1. W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2016r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek (...) w R. Wydział II Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Kaziród

Protokolant: Elwira Dembińska-Kołodziejczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 listopada 2016r. w R.

sprawy z powództwa **J. K. (K.)**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę

1) zasądza od pozwanego na rzecz powoda J. K. 129 000 zł (sto dwadzieścia dziewięć tysięcy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

a) od kwoty 100 000 zł (sto tysięcy złotych) od 01 czerwca 2013r.,

b) od kwoty 29 000 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy) od dnia 13 sierpnia 2015r.,

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda J. K. rentę w wysokości 200 zł (dwieście)

miesięcznie płatną z góry do dnia 10-tego każdego miesiąca poczynając od 01 lipca

2015r.;

3) w pozostałym zakresie powództwa oddala;

4) znosi wzajemnie koszty zastępstwa procesowego między stronami;

5) nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gliwicach

Ośrodka (...) w R. kwotę 6592 zł (sześć tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt

dwa) tytułem należnych kosztów sądowych;

6) odstępuje od obciążania powoda kosztami sądowymi.

SSO Elżbieta Kaziród

Sygn. akt II C 239/15

UZASADNIENIE

Powód J. K. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. w W. na jego rzecz:

1. kwoty 199 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 170 000 zł od dnia 1.06.2013 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 29 000 zł od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty,

2. renty na zwiększone potrzeby, w wysokości 200 zł miesięcznie, począwszy od lipca 2015 r. płatnej do 10 dnia każdego kolejnego miesiąca,

3. zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym tytułem wynagrodzenia ustanowionego w sprawie pełnomocnika.

Powód w dniu 10.05.2012 r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu. Sprawcą był J. B. kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), którego OC posiadacza ubezpieczała strona pozwana.

Do wypadku doszło w godzinach wieczornych na ulicy (...) w R.. Sprawca na skutek niezachowania szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru lewoskrętu i nie ustąpienia pierwszeństwa przejazdu prawidłowo poruszającemu się z naprzeciwka powodowi - kierującemu skuterem, doprowadził do zderzenia pojazdów. W wypadku oprócz powoda ucierpiała także jego małżonka, poruszająca się na skuterze jako pasażer.

W następstwie wypadku poszkodowany doznał obrażeń ciała w postaci: urazu głowy, złamania panewki stawu biodrowego z destrukcją kości wymagające zabiegu endoprotezoplastyki, złamania kolumny tylnej panewki biodra lewego ze zwicnięciem tylnym stawu biodrowego, uszkodzenia stawu kolanowego lewego, ogólnych potłuczeń ciała oraz zaburzeń majaczeniowych, będących bezpośrednim następstwem szoku pourazowego.

Powód wskazuje, iż decyzją z dnia 11.03.2013 r. pozwana spółka tytułem zadośćuczynienia wypłaciła mu ostatecznie zaledwie 50 000 zł. Jednakże stoi on na stanowisku, że ze względu na doznane cierpienia coraz trwały uszczerbku na zdrowiu pozwana winna uzupełniająco tytułem części odpowiedniego zadośćuczynienia wypłacić mu kwotę 170 000 zł.

J. K. żądaniem pozwu obejmuje także:

a) 29 000 zł tytułem skapitalizowanych świadczeń rentowych w związku z zwiększeniem się potrzeb powoda, przy czym w okresie od czerwca 2012 r. do sierpnia 2014 r. po 1000 zł miesięcznie, a począwszy od września 2014 r. do czerwca 2015 r. po 200 zł miesięcznie,

b) renty na zwiększone potrzeby w wysokości 200 zł miesięcznie począwszy od lipca 2015 r., a na zasadzie ewentualności także w związku ze zmniejszeniem widoków na przyszłość.

Powód podniósł, że w wyniku wypadku komunikacyjnego doznał poważnych obrażeń ciała i uszczerbku na zdrowiu, czego następstwem jest zwiększenie jego życiowych potrzeb w związku z jego niepełnosprawnością, procesem leczenia i rehabilitacji, a w szczególności konieczność wzmożonej opieki i pomocy osób trzecich. Do zabiegu endoprotezoplastyki ból był w jego mniemaniu trudny do zniesienia. Dopiero w miesiącu sierpniu 2014 r. poczuł się swobodniej w poruszaniu się, a ból stał się słabszy. Podkreślił, że pozwana spółka nie zwróciła mu kosztów opieki i pomocy osób trzecich za okres od dnia wypadku do końca czerwca 2015 r., nie licząc okresów hospitalizacji.

Sytuacja w jakiej powód znalazł się w następstwie wypadku skutkowałą koniecznością udzielenia mu przez członków najbliższej rodziny niezbędnej opieki. W tym też zakresie została udzielona powodowi pomoc, z uwzględnieniem jego indywidualnych potrzeb i powstałej wskutek tego wypadku znacznej niepełnosprawności.

Powód wymagał opieki i pomocy osób trzecich minimum jak poniżej:

- 1.06.2012 r. - 31.12.2012 r. - w wymiarze 6 godz. na dobę, co łącznie daje 1 302 godz.;

- 1.01.2013 r. - 23.01.2014 r. - w wymiarze 4 godz. na dobę, co łącznie daje 1 612 godz.;
- 31.01.2014 r. - 31.12.2014 r. - w wymiarze 4 godz. na dobę, co łącznie daje 1 362 godz.;
- 1.01.2015 r. - 30.06.2015 r. - w wymiarze 4 godz. dziennie, co łącznie daje 604 godz.

Łączny wymiar opieki sprawowanej nad powodem w powyższym czasookresie kształtuje się na poziomie 4 880 godzin. Według powoda przy przyjęciu przeciętnej stawki godzinowej w wysokości 10 zł, łączna wysokość należnego świadczenia wynosi 4 880 h x 10 zł, co daje w sumie 48 800 zł. Wskazuje on przy tym, że koszt profesjonalnej pomocy kształtuje się na poziomie co najmniej 13 zł - 16 zł/h, a w weekendy nawet 20 zł/h, co oczywiście przekracza kwotę objętą żądaniem pozwu z tego tytułu.

Obecnie poszkodowany wskazuje, iż nadal wymaga opieki i pomocy osób trzech przy wykonywaniu niektórych czynności życia codziennego. Ponadto powód w dalszym ciągu leczy się farmakologicznie i korzysta ze specjalistycznego sprzętu medycznego, z uwagi na często występujące dolegliwości bólowe. Powód kontynuuje również leczenie w poradniach specjalistycznych - koszty dojazdu i wizyt pokrywa samodzielnie, choć jest osobą niepracującą, utrzymującą się wyłącznie z emerytury. Miesięczny koszt opieki, zakupu leków, dojazdów i wizyt w placówkach medycznych kształtuje się na stałym poziomie około 200 zł, przez co roszczenie powyższe uznać należy za zasadne.

Zgodnie z opinią lekarską z dnia 29.04.2014 r. oraz z dnia 12.09.2014 r. sporządzoną przez lekarza orzecznika na zlecenie pozwanej spółki - lek. J. T. rokowania na przyszłość nie są dobre, występują średniego stopnia ograniczenia w funkcjonowaniu w życiu codziennym i w samoobsłudze, aktualnie wymaga częściowej opieki w myciu się, ubieraniu i w załatwianiu spraw poza domem. Zgodnie z opinią lekarza uzasadniony jest przejazd do placówek medycznych transportem prywatnym.

Ustosunkowując się do pozwu (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i obciążenie powoda kosztami procesu.

Pozwany nie kwestionuje faktu, że w dniu 10.05.2012 r. miało miejsce zdarzenie skutkiem, którego powód doznał obrażeń ciała. Z uwagi na fakt, że sprawca odpowiedzialny za szkodę komunikacyjną zawarł umowę ubezpieczenia OC pozwany przejął odpowiedzialność gwarancyjną za skutki zdarzenia i tym samym uznał co do zasady swoją odpowiedzialność. Za ból, cierpienia fizyczne i moralne przy uwzględnieniu rodzaju i rozmiaru krzywdy, pozwany wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 80 705,00 zł.

W ocenie pozwanego wypłacona kwota w pełni zrekompensowała powodowi skutki doznanej krzywdy a powód nie wykazał, że ujawniła się nowa krzywda której skutki należy złagodzić poprzez wypłatę dodatkowego zadośćuczynienia. Zgodnie z treścią art. 445 kc Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Odpowiednia suma nie może stanowić kwoty dowolnej lecz powinna być ustalona według kryteriów wypracowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego do których można zaliczyć m.in.: wiek poszkodowanego, rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych, intensywność i czas trwania tych cierpień, stopień kalectwa, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała, skutki uszczerbku na zdrowiu na przyszłość. Wypłacona kwota stanowi, zdaniem pozwanego, pełną rekompensatę doznanej krzywdy oraz poniesione szkody. Ustalając zadośćuczynienie pozwany ubezpieczyciel wziął pod uwagę rodzaj i rozmiar trwałego uszczerbku na zdrowiu, nasilenie bólu i cierpień psychicznych, wiek poszkodowanego oraz trwałość obrażeń ciała.

Zdaniem pozwanego, żądanie przez powoda dalszej kwoty 199 000,00 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia jest rażąco wygórowane i nie znajduje uzasadnienia w odniesionym uszczerbku na zdrowiu. Żądanie to jest nieadekwatne do rodzaju obrażeń ciała powoda w postaci stłuczenia głowy, złamania panewki stawu biodrowego, uszkodzenie stawu kolanowego lewego oraz ogólnych potłuczeń ciała. Lekarz orzecznik ocenił uszczerbek na zdrowiu na 40 % trwałego

uszczerbku na zdrowiu. Tego rodzaju uszczerbek nie powoduje oszpececia ciała ani też znacznego nasilenia bólu i cierpień psychicznych.

Pozwany nie może również zgodzić się z terminem początkowym żądanych odsetek ustawowych, które mają być według powoda naliczane od dnia 1.06.2013 r. Biorąc pod uwagę rażąco wygórowane żądanie, pozwany nie mógł ich zaspokoić, gdyż działałby wbrew własnemu uzasadnionemu interesowi. W przypadku szkody osobowej nie istnieje możliwość precyzyjnego wyliczenia zadośćuczynienia, przez rzeczoznawcę posługującego się regułami matematycznymi. Zadośćuczynienie, zasądzone jest w znacznym stopniu na zasadzie swobodnej oceny Sądu, jest ono znacznie mniej przewidywalne i rozmiar krzywdy de facto ustala Sąd dopiero w wyroku. Dopiero od tej chwili na wypadek zwłoki, pozwany powinien ponosić koszty związane z odsetkami. Normy tej nie można według pozwanego stosować w oderwaniu od charakteru świadczenia głównego i funkcji odsetek jako świadczenia ubocznego. O ile zadośćuczynienie zmierza do kompensaty szkody niemajątkowej, szacowanej z uwzględnieniem panujących w danym czasie stosunków majątkowych, o tyle odsetki stanowią także środek waloryzacji świadczenia głównego i nie powinny być nadmierne. W konsekwencji, tylko określenie zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 maja 2012 r. w R. na ulicy (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w taki sposób, że kierując samochodem marki F. (...) nr rej. (...), będący ubezpieczonym od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie (...) S.A. w W., jadąc z kierunku ulicy (...) nie zachował należytej ostrożności i w czasie manewru skrętu w lewo w ulicę (...) i uderzył w jadący z przeciwnego kierunku motorower marki I. nr rej. (...) wskutek czego obrażeń ciała doznali M. K. w postaci złamania nad kłykciowe uda lewego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej dni 7 w myśl art. 157 § 1 kk oraz powód J. K. w postaci złamania panewki stawu biodrowego lewego, złamania kolumny tylnej stawu ze zwknięciem tylnym biodra które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej dni 7 w myśl art. 157 § 1 kk.

Wyrokiem nakazowym z dnia 1 października 2012 r. Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim w sprawie o sygn. akt II K 635/12 J. B. został uznany winnym spowodowania wyżej opisanego wypadku komunikacyjnego, co wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 177 § 1 kk i za to został skazany na karę grzywny.

W następstwie wypadku poszkodowany doznał obrażeń ciała w postaci:

- urazu głowy,
- złamania panewki stawu biodrowego z destrukcją kości wymagające zabiegu endoprotezoplastyki;
- złamania kolumny tylnej panewki biodra lewego ze zwknięciem tylnym stawu biodrowego,
- uszkodzenia stawu kolanowego lewego,
- ogólnych potłuczeń ciała oraz
- zaburzeń majaczeniowych, będących bezpośrednim następstwem szoku pourazowego.

Bezpośrednio po wypadku powód został przyjęty do Szpitala (...) w R., gdzie był hospitalizowany na Oddziale Urazowo-Ortopedycznym w okresie od dnia 10.05.2012 r. do dnia 1.06.2012 r. Podczas pobytu na oddziale przeprowadzono szereg badań specjalistycznych, w tym m.in. wykonano tomografię komputerową mózgu i miednicy. Pacjenta konsultowano neurologicznie i psychiatrycznie. Złamaną kończynę unieruchomiono na wyciągu bezpośrednim, a następnie zaopatrzono opatrunkiem gipsowym biodrowym.

Po kilku dniach stan powoda się pogarszał. Powód doznał napadów szału i agresji. Personel przywiązywał powoda do łóżka. Powód również w nocy budził się i krzyczał. Powód zaczął majaczyć. Planowana początkowo operacja

uszkodzonego stawu biodrowego została odwołana, z uwagi na pogarszający się stan pacjenta oraz nasilające się zaburzenia psychiczne w postaci zaburzeń majaczeniowych. Powód wpadał w rozpacz.

Z uwagi na zły stan psychiczny powoda został on skierowany do dalszego leczenia w Państwowym Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie (...) w R., gdzie przebywał w okresie od dnia 1.06.2012 r. do dnia 6.06.2012 r. Z uwagi na konieczność kontynuacji leczenia ortopedycznego pacjenta z powrotem przekazano na Oddział Urazowo-Ortopedyczny Szpitala w R., z zaleceniem jednak dalszej opieki psychiatrycznej. W dniu 8.06.2012 r. powód został wypisany do domu z zakazem odciążania uszkodzonej kończyny. Kończyna dolna została zaopatrzona w gips.

Zgodnie z zaleceniem lekarza prowadzącego, po wypisie ze szpitala poszkodowany podjął leczenie w Poradni (...) Urazowo-Ortopedycznej Szpitala Wojewódzkiego w P. oraz w (...) w C..

Dolegliwości bólowe lewego stawu biodrowego nasilały się. Badanie Rtg miednicy ujawniło martwicę w obrębie głowy oraz tylnej kolumny panewki biodra lewego. Badanie TK potwierdziło destrukcję głowy kości udowej, głównie w części przyśrodkowej, przemieszczenie się wolnych fragmentów złamanej kości oraz występowanie dużej ilości płynu w sąsiedztwie głowy kości udowej. Ujawniono również występującą u powoda miażdżycę tętnic miednicy oraz zwapnienie w miednicy mniejszej. Z uwagi na charakter doznanych obrażeń powoda zakwalifikowano do zabiegu endoprotezoplastyki lewego stawu biodrowego w trybie pilnym. Z uwagi na wiek pacjenta i postępującą degenerację tkanek, zabieg wiązał się od początku z dużym ryzykiem braku możliwości osadzenia panewki biodrowej. Powoda wpisano na Listę Oczekujących na zabieg.

Z uwagi na limity NFZ, powód został przyjęty na Oddział (...) - Stawowej Wojewódzkiego Szpitala (...) w P., na podstawie skierowania - celem leczenia operacyjnego, dopiero 23.01.2014 r. Bezpośrednią podstawą dla ingerencji chirurgicznej były potwierdzone przy przyjęciu na oddział:

- destrukcja kości udowej lewej na tle jałowej martwicy,
- podwichnięcie głowy kości udowej lewej
- przemieszczenie, powstałych w wyniku złamania tylnej kolumny panewki stawu biodrowego, wolnych fragmentów kostnych ku górze i wytworzenie się pseudopanevky.

Dnia 24.01.2014 r. wykonano zabieg operacyjny endoprotezoplastyki hybrydowej stawu biodrowego lewego, polegający na rekonstrukcji stropu i tyłu panewki za pomocą masywnego przeszczepu autogenicznego, mocowanego za pomocą dwóch śrub. Hospitalizacja powoda na oddziale objęła okres od 23.01.2014 r. do 31.01.2014 r. i oprócz zabiegu operacyjnego i badań specjalistycznych wiązała się także ze wstępną rehabilitacją pooperacyjną.

Zgodnie z opinią lekarską z dnia 29.04.2014 r. oraz z dnia 12.09.2014 r. sporządzoną przez lekarza orzecznika na zlecenie pozwanej spółki - lek. J. T. powód doznał uszczerbku na zdrowiu: poz. 143 E - w zakresie biodra lewego - 35 % - zwichnięcie lewego stawu biodrowego ze złamaniem stropu panewki powikłane destrukcją kości - zabieg endoprotezoplastyki stawu oraz poz. 155 B - w zakresie uda i stawu kolanowego lewego - 15 % - złamanie nadkłykciowe kości udowej lewej z pourazowym przykurczem zgięciowym. Powód jest trwale niezdolny do pracy zawodowej - fizycznej. Rokowania na przyszłość niekorzystne z uwagi na możliwość pogłębiania się zmian zwyrodnieniowych w stawie biodrowym i kolanowym (...).

Początkowo powód poruszał się na wózku inwalidzkim, a następnie w asekuracji dwóch kul łokciowych. Z uwagi na utrzymujący się stan zapalny i zaburzenia procesu gojenia się rany pooperacyjnej przez długi okres czasu nie zezwolono na usunięcie szwów. Planowany zabieg operacyjny rewizji złamania, z uwagi na permanentnie występujące trudne warunki śródoperacyjne, po raz kolejny odroczone. Oprócz stałego poruszania się w asekuracji dwóch kul łokciowych, powód z uwagi na kategoryczny zakaz przywodzenia i ruchu rotacji wewnętrznej operowanej kończyny i stawu biodrowego lewego, musiał stale nosić stabilizator biodrowo-udowy. Następstwem zmiany ustawienia miednicy oraz stawów biodrowo-krzyżowych, w stosunku do ich ułożenia przed wypadkiem, u powoda pojawiły się silne

dolegliwości bólowe kręgosłupa w odcinku lędźwiowym. Okolice urazu ustabilizowano za pomocą pasa biodrowo-lędźwiowo-udowego, uśmierzającego odczuwanie przez powoda dolegliwości bólowych. Dopiero w sierpniu 2014 r. powodowi zezwolono na podjęcie próby odstawienia kul łokciowych, z których korzystał nieprzerwanie od dnia wypadku oraz stopniowe obciążanie operowanej kończyny.

Oprócz stałego pozostawania pod opieką (...), powód rozpoczął długotrwały proces rehabilitacji. Niezbędnej pomocy w tym zakresie udzieliła (...) w W., gdzie powód korzystał z zabiegów fizykoterapii. Ćwiczenia usprawniające wykonywał również samodzielnie w domu.

Obrażenia, jakich powód doznał w wyniku wypadku komunikacyjnego oraz powikłania, nie tylko fizyczne, ale także i psychiczne, będące jego następstwem - na trwałe zmieniły jego dotychczasowe życie. Zawsze aktywny fizycznie, samodzielny i bardzo pomocny we wszelkich pracach domowych, po wypadku został przykuty do łóżka i całkowicie zdany na pomoc osób najbliższych – głównie żony, która również ucierpiała w wyniku przedmiotowego zdarzenia oraz wnuczek. W chwili obecnej powód nie jest w stanie wykonywać jakichkolwiek prac domowych, związanych z choćby minimalnym obciążeniem. To małżonka musi zajmować się codziennymi pracami, w tym dokładaniem opału do pieca oraz pracami przydomowymi. Przez wypadek utracił również możliwość dodatkowego okazjonalnego zarobkowania, co czynił wcześniej podejmując się drobnych prac zleconych. Do dnia dzisiejszego utrzymują się również dolegliwości bólowe przede wszystkim miejsc dotkniętych urazem – operowanej kończyny, miednicy i biodra, ale także bóle kręgosłupa w odcinku lędźwiowo-krzyżowym, skutecznie utrudniające normalne funkcjonowanie oraz spokojny sen. Pomimo podjętej rehabilitacji i samodzielnych ćwiczeń usprawniających, powód przy poruszaniu się w dalszym ciągu korzysta z kul łokciowych. Również biorąc kąpiel musi korzystać z asekuracji żony.

Powód jest znerwicowany. Występują dolegliwości bólowe głowy. Wskutek wypadku powód wykazuje problemy adaptacyjne, również objawy stresu związanego z doznany urazem. Pojawiły się bowiem zaburzenia lękowe, związane z formą uczestnictwa w ruchu drogowym zarówno samego powoda jak i osób dla niego najbliższych. Powód uskarża się również na pojawiające się okresy zniechęcenia i apatię, a także problemy ze snem.

Obecne wydatki powoda związane z kosztami leczenia i rehabilitacji kształtują się następująco: koszt opatrunków – około 80 zł na miesiąc, wkładki ortopedyczne do butów – 15 zł co 6 miesięcy, wkładki ortopedyczne do obuwia domowego – 15 zł co miesiąc, środki przeciwbólowe – co najmniej kilkanaście złotych miesięcznie. Ponadto powód ponosi okresowe wydatki związane z dojazdami do lekarzy i na rehabilitację. Koszt podróży do P., to dla powoda wydatek rzędu 150 zł, gdyż powód nie dysponuje własnym środkiem lokomocji – samochód sprzedał jeszcze przed wypadkiem.

Powód J. K. zwrócił się do (...) S.A. pismem z dnia 18.07.2012 r., wnosząc o przeprowadzenie procedury likwidacyjnej i przyznanie na jego rzecz odpowiedniego zadośćuczynienia za doznany w wyniku zdarzenia ból i cierpienie. Decyzją z 11.03.2013 r. pozwana spółka tytułem zadośćuczynienia wypłaciła na rzecz powoda ostatecznie łącznie 50 000 zł. Pomimo odwołań powoda strona pozwana nie znalazła podstaw do zmiany swojego stanowiska w przedmiocie wysokości wypłaty zadośćuczynienia.

Dowód: z odpisu wyroku z 1.10.2012 r. Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim w sprawie II K 635/12 k. 21; z dokumentacji medycznej leczenia powoda w placówkach medycznych w R., R., P. k. 27- 56; z opinii lekarskiej sporządzonej przez lekarza orzecznika specjalisty chirurgii J. T. na okoliczność jej treści, a w szczególności, iż powód uznany został za trwale niezdolnego do pracy z niekorzystnymi rokowaniami na przyszłość i z koniecznością opieki osób trzecich k. 23-26; z opinii lekarza specjalisty ortopedii i traumatologii narządu ruchu W. O. na okoliczność ustalenia 50 % stałego uszczerbku na zdrowiu powoda wg tabeli (...) k. 22; z przykładowego cennika usług pielęgniarских na okoliczność ceny tych usług k. 57-59; z korespondencji między stronami k. 60-69; odpis z KRS pozwanego k. 83-87; z akt szkody nr PL (...) na okoliczność przebiegu postępowania szkodowego k. 90-134; zeznania powoda 00:24:58 protokół z dnia 17.11.2016 r. k. 248; zeznania świadka M. K. 00:24:58 protokół z dnia 17.11.2016 r. k. 247v; opinia sądowo-lekarska z zakresu traumatologii i ortopedii, neurologii oraz psychiatrii i psychologii k. 145-147; opinie sądowo-lekarskie uzupełniające k. 191, 231

Na podstawie opinii psychologiczno-psychiatrycznej Sąd ustalił, iż powód ma 68 lat i wykształcenie zawodowe (ślusarz maszynowy). Od kilkunastu lat przebywa na emeryturze górniczej. Obecnie mieszka z żoną i dwudziestoparoletnim wnukiem (syn córki). Do tej pory dwukrotnie hospitalizowany psychiatrycznie - po wypadku na skuterze oraz przed około piętnastoma laty. Powód pozostaje w dość dobrej kontakcie werbalnym, wyraźna jest jednak pewna lepkość tematyczna, trudność w konkretyzacji przy odpowiadaniu na pytania psychologa i psychiatry. W czasie badania znajdował się w łagodnym napięciu psychomotorycznym - adekwatnym do sytuacji. Nastrój miał łagodnie obniżony, wyraźna była jednak labilność afektywna. W czasie spotkania Powód, mówiąc o swoich lękach, płakał. Jest podatny na stres. Nie ujawnia objawów psychotycznych - halucynacji czy urojeń. Nie ujawnia również myśli i tendencji suicydalnych. U powoda w przeszłości stwierdzono zespół zależności alkoholowej (ZZA). Powód od ośmiu lat utrzymuje abstynencję i nie korzysta z pomocy psychiatry ani psychologa. Pojawienie się objawów majaczenia po wypadku tłumaczyć można odczuwaniem silnego bólu i jako skutek otrzymywanych leków przeciwbólowych. W szpitalu psychiatrycznym w R. przebywał sześć dni, gdzie nie otrzymał leków psychotropowych, a majaczenie ostatecznie ustąpiło. Po wypadku u powoda pojawia silne napięcie lękowe związane zjeżdżeniem na motorze wnuczka powoda. Mówiąc o tym zaczyna płakać: „wnuczek, którego wychowywałem od pieluch, jeździ motorkiem do pracy. Pojawiają się u niego natrętne myśli i obrazy związane z możliwością wypadku wnuka, których wcześniej powód nie odczuwał. Ponadto u powoda pojawiają się zmiany nastroju. Po wypadku stał się bardziej drażliwy, wybuchowy. Widoczne są zaburzenia snu. Nastrój jest labilny, wyraźna nerwowość, jednak nie przejawia agresji, a bardziej obniżenie nastroju i lęk. Dużym utrudnieniem jest chodzenie, odczuwa stale ból.

Powód ma łagodnie osłabione funkcje językowe i wyraźne zaburzenia pamięci długotrwałej, ale nie występują u niego zaburzenia otępienne. Zdaniem biegłych ograniczenie zaburzenia osobowości oraz zespół zależności alkoholowej nie mają żadnego związku ze sprawą.

Z wniosków końcowych biegłego psychiatry wynika, iż w następstwie wypadku komunikacyjnego u powoda widoczne jest obniżenie nastroju, silna lękowość związana ze stresem i obawami o wnuka, który jeździ na motorze. Ponadto po wypadku pojawiły się zaburzenia snu. Stan zdrowia psychicznego powoda bezpośrednio po wypadku uznać należy za pogorszony w związku z odczuwaniem silnego bólu. Majaczenie, którego doznawał, wynikało właśnie z bólu i otrzymywania silnych dawek leków przeciwbólowych. Niewątpliwie udział w wypadku przyczynił się do obniżenia jakości życia Powoda, co wpływa na jego stan psychiczny i odwrotnie - osłabienie jego stanu psychicznego (lęk, obniżony nastrój) wpływają na jego komfort życiowy w znacznym stopniu. Ponadto wskazują także na trudności w przemieszczaniu się powoda i o odczuwaniu przez niego codziennego bólu. Ich zdaniem odczuwane natężenie doznanej krzywdy uznać należy za silne.

Dowód: opinia sądowo-lekarska z zakresu traumatologii i ortopedii, neurologii oraz psychiatrii i psychologii k. 145-147; opinie sądowo-lekarskie uzupełniające k. 191, 231

Na podstawie przeprowadzonej analizy całości zebranego materiału w aktach sprawy oraz dokonanego badania biegli sądowi z zakresu ortopedii i neurologii rozpoznali u powoda w zakresie kończyny dolnej i stawu biodrowego lewego:

- blizny pooperacyjne zlokalizowane typowo, wygojone prawidłowo;
- w ruchomość stawu biodrowego z wyraźnym odczynem bólowym z ograniczeniem zakresu ruchomości skutecznej we wszystkich kierunkach fizjologicznych: o zgięcie do przodu 80 stopni, wyprost - brak, odwiedzenie - 30 stopni, rotacja wewnętrzna i zewnętrzna niemożliwe do zbadania z uwagi na odczyn bólowy;
- kończyna dolna lewa skrócona w wymiarze bezwzględny o około 3,5 cm.

Natomiast po przeprowadzeniu pełnego badania neurologicznego z odchyłań od normy biegły stwierdził:

- osłabienie siły stopy lewej najbardziej widoczne w zakresie zgięcia grzbietowego i podeszwowego palucha tej stopy;
- z brakiem odruchu skokowego i zaburzeniami czucia z zakresu L5/S1 po lewej;

- przy próbach rozciągowych pojawia się ból okolicy lędźwiowej kręgosłupa.

Zdaniem biegłych, powód J. K. w związku z wypadkiem z dnia 10 maja 2012 r. doznał opisanych powyżej obrażeń, skutkujących powstaniem stałego uszczerbku na zdrowiu, którego wysokość oceniono łącznie na 40 % - według pozycji tabeli 145b na 30 % oraz według pozycji tabeli 10a na 10%.

Z punktu widzenia neurologicznego brak jest dokumentacji medycznej i wyników badań, które potwierdzałyby obecność pourazowych następstw neurologicznych. Obecnie stwierdzone dolegliwości bólowe kręgosłupa z towarzyszącymi objawami korzeniowymi nie mają udokumentowanego pochodzenia i mogą być wynikiem różnych schorzeń, powikłań wtórnych, zarówno pourazowych jak i pozabiegowych. Natomiast chodzenie o kulach nie ma żadnego, udokumentowanego medycznie, wpływu na kręgosłup.

Uraz okolicy biodrowej doprowadził ostatecznie do konieczności wymiany stawu ze wszystkimi negatywnym konsekwencjami tego stanu rzeczy. Ze względu na skrócenie kończyny dolnej należy w przyszłości oczekiwać dalszych powikłań z koniecznością realloplastyki tego stawu biodrowego.

Powód, w okresie pourazowym, odczuwał znaczne dolegliwości bólowe i wymagał pomocy osób drugich w związku z urazem miednicy i koniecznością jej odciążania, przez okres 3 miesięcy, w wymiarze 4 godzin na dobę, również po zabiegu wymiany stawu biodrowego, przez okres 3 tygodni, w podobnym wymiarze czasowym. Obecnie dolegliwości mają charakter średnio nasilony, z tendencją do okresowych zaostrzeń, następstwa urazów upośledzają sprawność powoda we wszystkich aspektach życia zawodowego i osobistego, wymagających pełnej sprawności obunożnej.

Dowód: opinia sądowo-lekarska z zakresu traumatologii i ortopedii, neurologii oraz psychiatrii i psychologii k. 145-147; opinie sądowo-lekarskie uzupełniające k. 191, 231

Powyższy stan faktyczny ustalił Sąd na podstawie dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach sprawy, opinii biegłych i zeznań przesłuchanych w sprawie świadka oraz powoda. Wszystkie te dowody przedstawiały obraz stanu zdrowia powoda po wypadku, jego funkcjonowania w życiu codziennym oraz potrzeby, które związane były i nadal są z jego leczeniem, a także przebieg samego wypadku. Przedstawionym dokumentom oraz informacjom w nich zawartym Sąd dał wiarę w całości, jako że sporządzone zostały one przez uprawnione podmioty w ramach obowiązków wynikających z charakteru ich działalności, a zgodność ich treści z rzeczywistym stanem faktycznym nie została w zasadzie przez strony zakwestionowana w toku procesu.

Sąd zważył co następuje:

W ocenie Sądu, żądanie pozwu jest w części jest uzasadnione.

Na wstępie rozważań wskazać należy, że przedmiotem niniejszej sprawy było rozważenie zasadności dochodzonych przez powoda roszczeń o zadośćuczynienie oraz zasądzenie renty na zwiększone potrzeby, mających swe źródło w zaistniałym w dniu 10 maja 2012 r. wypadku komunikacyjnym, którego sprawcą był J. B.. Podstawą prawną żądań powoda jest przepis art. 445 § 1 kc oraz art. 444 § 2 kc.

Zgodnie z art. 445 § 1 kc jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość Sąd może mu przyznać odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. W myśl art. 444 § 2 kc, poszkodowany który utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby i zmniejszyły się widoki powodzenia na przyszłość, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Istotne jest przy tym, że pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował zasady swej odpowiedzialności za skutki omawianego zdarzenia, niemniej podnosił zarzuty odnoszące się do kwestii wysokości dochodzonych roszczeń. Nadto ostatecznie bezsporne między stronami pozostawały również okoliczności związane z przebiegiem toczącego się postępowania likwidacyjnego.

Odmienne natomiast strony niniejszego sporu oceniały rozmiar następstw wypadku w zakresie dotyczącym nie tyle ogólnego stanu zdrowia powoda, lecz rozległości i trwałości doznanych przez niego konkretnych uszkodzeń ciała, nasilenia bólu i cierpienia psychicznego, a także terminu początkowego żądanych odsetek od zadośćuczynienia. W konsekwencji pozwany podnosił, że rozmiar i charakter stwierdzonych uszkodzeń ciała powoda jako niedowiedzione, nie uzasadniają uznania jego żądań ponad to, co zostało jej wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego.

Natomiast strona pozwana zupełnie nie odniosła się do żądania powoda w zakresie zasądzenia renty na zwiększone potrzeby w wysokości 200 zł miesięcznie w okresie od dnia doręczenia pozwu oraz kwoty 29 000 zł tytułem skapitalizowanych świadczeń rentowych w związku ze zwiększeniem się potrzeb powoda w okresie od czerwca 2012 r. do czerwca 2014 r.

W tym miejscu zauważyć należy, że wszystkie ustalenia faktyczne sprawy Sąd poczynił w oparciu o dokumentację, której wiarygodności i prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała. Okoliczności wynikające z treści zgromadzonych dokumentów zostały także w znacznej części potwierdzone w zeznaniach samego powoda i powołanego na jego wniosek świadka, w związku z czym Sąd dał im wiarę jako logiczne i spójne. Dodatkowo Sąd dopuścił dowód z opinii czterech biegłych, które jawią się jako rzetelne, jasne i profesjonalne, dlatego też mogły one stanowić podstawę do czynienia dalszych ustaleń w sprawie. Co ważne, ostatecznie strony nie złożyły zastrzeżeń o charakterze zasadniczym do sporządzonych opinii. Powyższe pozwala domniemywać, że wnioski płynące z treści opinii, w szczególności odnoszące się do zakresu obrażeń doznanych przez powoda oraz ich skutków na przyszłość, pozostają poza sporem stron. Tym samym Sąd przyjął, że całokształt skutków, jak również cierpienie i niedogodności związanych z leczeniem powoda ostatecznie nie był kwestionowany.

Żądanie pozwu to roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia uzupełniającego w kwocie 170 000 zł, co oznacza, że łączna kwota dochodzonego przez powoda zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu wypłaconej uprzednio kwoty 50 000 zł, została wyliczona na 230 000 zł. Co prawda pozwany nie kwestionował zasady samego zadośćuczynienia, jednakże – jak już wcześniej była o tym mowa – wnosząc o oddalenie dochodzonego roszczenia i kwestionując tym samym wysokość łącznego żądania powoda podnosił, że wypłacona mu dotychczas kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia w rozumieniu art. 445 kc i stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość, pozwalającą na załagodzenie poczucia krzywdy spowodowanej doznanymi przez powoda cierpieniami fizycznymi i psychicznymi.

Odnosząc się do powyższego, w pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że zgodnie z art. 445 § 1 kc w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, przy czym suma pieniężna stanowić ma ekwiwalent szkody niemajątkowej. W myśl przyjętego w doktrynie i ugruntowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, zadośćuczynienie winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, przy czym jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi. Jednocześnie kwota zadośćuczynienia nie może być nadmierna oraz winna być należyście wyważona i utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (vide: wyrok SN z 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85, LEX nr 8713).

Tak więc z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia (vide: wyrok SN z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00). Jednocześnie reguła umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich

oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (por. wyrok SN z 13 grudnia 2007r., I CSK 384/07, LEX nr 351187).

Zgodnie zaś z utrwalonym już stanowiskiem Sądu Najwyższego, przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpienia, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (tak SN m.in. w wyroku z 10 czerwca 1999 r., UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626 oraz w wyroku z 24 października 1968r., I CR 383/68, LEX nr 6407).

W związku z powyższym dla określenia rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda koniecznym stało się, w pierwszej kolejności, ustalenie rozmiaru doznanych przez niego obrażeń ciała i ich trwałych bądź nietrwałych następstw, także w kontekście przewidywać co do dalszego funkcjonowania powoda. W tym celu Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy specjalisty z zakresu ortopedii i traumatologii oraz neurologii. Opinia w sposób szczegółowy i wyczerpujący opisuje doznane przez powoda urazy oraz proces leczenia. Biegli na podstawie przedstawionej dokumentacji medycznej oraz przeprowadzonych badań, orzekli obecnie u powoda 40 % uszczerbek na zdrowiu (uprzednio stwierdzono u powoda 50 % uszczerbek). Uznali jednocześnie, iż ze względu na skrócenie kończyny dolnej należy w przyszłości oczekiwać dalszych powikłań z koniecznością realloplastyki stawu biodrowego. Ponadto obrażenia powypadkowe pozostawiły trwałe następstwa, a dolegliwości mają charakter średnio nasilony, jednakże z tendencją do okresowych zaostrzeń.

Oceniając rozmiar krzywdy powoda nie można także pominąć okoliczności związanych z przebiegiem wypadku oraz z podjętym leczeniem poszkodowanego. W wyniku omawianego wypadku komunikacyjnego powód był hospitalizowany i została poddany operacjom. W późniejszym okresie powód nie tylko zmuszony był poddać się kolejnym zabiegom, lecz także leczeniu rehabilitacyjnemu, co wywołało u niego dodatkowe poczucie krzywdy. Przez pewien okres czasu powód, który dotychczas był aktywną osobą, nie był w stanie poruszać się w sposób swobodny. Ponadto mimo upływu czasu od dnia, w którym doszło do wypadku (4,5 roku), powód do dnia dzisiejszego odczuwa jego negatywne skutki. Wskazać tu należy, iż powód obecnie jest podatny na stres i od wypadku pojawiają się u niego silne napięcia lękowe związane z uczestnictwem w ruchu lądowym. Ponadto u powoda pojawiają się zmiany nastroju. Stał się bardziej drażliwy i wybuchowy oraz miewa zaburzenia snu. Dużym utrudnieniem jest dla niego chodzenie oraz stale odczuwa ból, średnio nasilony. Powód ma również łagodnie osłabione funkcje językowe i wyraźne zaburzenia pamięci długotrwałej.

Biorąc powyższe pod uwagę nie ulega wątpliwości, że skutki przebytych przez powoda obrażeń były dość znaczne, choć część dolegliwości uległa stopieniowi. Rozległość doznanych przez powoda urazów skutkuje tym, że już nigdy nie odzyska 100 % sprawności i jest zmuszony do zwiększonej ostrożności w czasie aktywności fizycznej. W tej sytuacji Sąd uznał, że na skutek zaistniałego wypadku powód doznał niemajątkowej szkody w postaci krzywdy w znacznych rozmiarach, co znalazło odzwierciedlenie przede wszystkim w jego życiu osobistym. Zaistniały wypadek komunikacyjny, w jakim powód uczestniczył, skutkowało bowiem doznaniem krzywdy, na które to pojęcie składają się nie tylko trwałe, lecz także co warto zaznaczyć przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu, polegające na znoszeniu cierpienia psychicznych (wyrok SN z dnia 20.03.2002 r., V CKN 909/00, LEX nr 56027).

Z zeznań samego powoda, jak i jego małżonki oraz opinii biegłych jednoznacznie wynika, że przedmiotowy wypadek komunikacyjny stał się przyczyną cierpienia poszkodowanego, co miało wpływ na wystąpienie u niego silnie odczuwanych bólów i ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu. Z całą pewnością powód musiał się również zmierzyć z nową sytuacją życiową, w której zaistniała konieczność zmiany dotychczasowego stylu życia, zwłaszcza w okresie bezpośrednio po wypadku ale i obecnie. Niewątpliwie w niniejszej sprawie spośród okoliczności mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia wymienić należy stopień uszczerbku, powstanie trwałych skutków zdarzenia w pewnym zakresie oraz całokształt cierpienia fizycznych i psychicznych, jakich doznał powód. Skala tego rozmiaru, choć oczywiście nieprzekładalna wprost na wysokość zadośćuczynienia, niewątpliwie pośrednio musi rzutować na ocenę wysokości wyjściowo ustalonej kwoty zadośćuczynienia.

Mając na względzie stwierdzony u powoda procentowy trwały uszczerbek na zdrowiu w połączeniu z osobistą sytuacją powoda oraz mając na uwadze kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i zasadę jego umiarkowanej wysokości Sąd uznał, że kwotą zadośćuczynienia odpowiednią dla powoda w realiach niniejszej sprawy byłaby łączna kwota 150 000 zł ostatecznie wskazana jako ta, która powodowi należałaby się zważywszy na niematerialne skutki wypadku, jakich doznał i nie może ona być wyjściowo uznana za wygórowaną. Powyższe zaś, wobec wypłacenia powodowi z tytułu zadośćuczynienia już 50 000 zł, skutkuje zasądzeniem różnicy tj. kwoty kolejnych 100 000 zł.

Uwzględniając wszystkie wyżej wskazane okoliczności, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami (punkt 1 wyroku). Sąd orzekając w tym zakresie oparł się na art. 445 § 1 kc w zw. z art. 481 § 1 i 2 kc.

Sąd uznał jednocześnie, że odsetki od tej kwoty należą się od dnia 1 czerwca 2013 roku, tj. w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez powoda zawiadomienia o szkodzie, które nastąpiło w dniu 24.03.2011 r. – wezwanie do zapłaty skierowane do pozwanego pismem z dnia 17.03.2011 r. Powyższe jest zgodne z dyspozycją art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2003.392), który stanowi, iż zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie oraz ust. 2 art. 14 cyt. ustawy po myśli którego, w przypadku gdyby okoliczności niezbędne do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Sąd podziela utrwalone orzecznictwo sądowe w tej kwestii, że zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 kc), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 kc) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (por. wyrok SN z 10.2.2000 r., II CKN 725/98, OSNC Nr 9/2000, wyrok SN z 30.1.2004 r., I CK 131/03, OSNC Nr 2/2005 poz. 40 oraz wyrok SN z 16.7.2004 r., I CK 83/04, MoP Nr (...) s. 726). Pozwany jest profesjonalistą w swojej dziedzinie i obowiązany jest spełnić świadczenie w terminach wyżej wskazanych terminach, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (vide art. 817 § 1 kc).

Zgodnie z art. 444 § 2 kc jeżeli zwiększyły się potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia poszkodowanego na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. W świetle dowodów zebranych w sprawie, w szczególności opinii biegłych sądowych powód wymagał i wymaga pomocy ze strony osób trzecich. Zwrócić przy tym należy uwagę, że renta z tytułu konieczności zapewnienia opieki należy się bez względu na to, czy poszkodowany rzeczywiście ponosi wydatki na ten cel, ponieważ wystarczy ustalenie tych potrzeb, jako następstwo czynu niedozwolonego. Co więcej, renta przysługuje także w sytuacji, w której opiekę mogli sprawować a nawet sprawowali nieodpłatnie członkowie rodziny (np.: wyrok SN z dnia 8.02.2012 r., V CSK 57/11, LEX nr 1147804; wyrok SA w Szczecinie z dnia 27.09.2012 r., I ACa 292/12, LEX nr 1237835).

Za w pełni uzasadnione Sąd uznał żądanie zasądzenia renty w ramach zwiększonych potrzeb z tytułu kosztów opieki i pomocy osób trzecich, w tym również za okres poprzedzający dzień wyrokowania. Ponadto powód w dalszym ciągu się leczy się farmakologicznie i korzysta ze specjalistycznego sprzętu medycznego, z uwagi na często występujące dolegliwości bólowe. Z opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii i neurologii wynika, że następstwa urazów powoda upośledzają jego sprawność we wszystkich aspektach życia zawodowego i osobistego, wymagających pełnej sprawności obunożnej. W ich ocenie powód przez okres co najmniej 3 miesięcy przed zabiegiem wymiany stawu biodrowego oraz przez okres 3 tygodni po zabiegu wymagał pomocy osób drugich w wymiarze 4 godzin na dobę.

Podkreślić należy, że świadczenie ubezpieczyciela w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje także w ramach art. 444 § 1 kc uzasadnione i celowe koszty

leczenia oraz rehabilitacji poszkodowanego niefinansowane z środków publicznych (por. uchwała SN z 19.05.2016 r., III CZP 63/15, LEX nr 2041106).

W odniesieniu do kosztów opieki wskazywana stawka 10 zł za godzinę była stawką realną – z urzędu Sądowi z innych spraw wiadomym jest, że jest to stawka mieszcząca się w dolnych granicach stawek za opiekę – a w przypadku powoda należy jeszcze wziąć pod uwagę, że renta z tytułu zwiększonych potrzeb w tym zakresie nie ograniczała się tylko do opieki nad powodem, ale również udzielania mu pomocy w wykonywaniu szeregu prac wokół domu oraz cięższych prac w domu, które powód wykonywał przed wypadkiem w pełnym zakresie, a których po wypadku z uwagi na niesprawną nogę i biodro oraz problemy z chodzeniem nie jest w stanie samodzielnie wykonywać. Żądanie skapitalizowanej renty z tytułu opieki i pomocy oraz po części związane z procesem leczenia i rehabilitacji obejmowało okres od czerwca 2012 r. do czerwca 2015 r. (miesiąca wniesienia powództwa). Sąd zgodził się z powodem, iż w czasie pobytu w szpitalach nie potrzebował dodatkowej opieki w wymiarze uzasadniającym przyznanie z tego tytułu renty, w związku z czym nie przysługuje mu roszczenie za ten okres. Będąc w szpitalach miał zapewnioną opiekę w niezbędnym zakresie. Jednakże Sąd uznał żądanie zwrotu kosztów dojazdu żony powoda do szpitali, kiedy tam przebywał oraz kosztów dojazdu powoda do specjalistycznych placówek medycznych i na rehabilitację.

Za okres od 1 czerwca 2012 r. do 30 czerwca 2015 r. zasądono skapitalizowaną kwotę renty w wysokości 29 000 zł (od 1 czerwca 2012 r. do 31 sierpnia 2014 r. renty obliczonej jako 1 000 zł w skali miesiąca oraz od 1 września 2014 r. do 30 czerwca 2015 r. renty obliczonej jako 200 zł miesięcznie) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 13 sierpnia 2015 r. (76-77), jako dnia doręczenia pełnomocnikowi pozwanego pisma precyzującego żądanie w zakresie renty.

Na przyszłość Sąd zasądził rentę na podstawie art. 444 § 2 kc w wysokości po 200 zł, począwszy od 1 lipca 2015 r., płatną do 10-tego dnia miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia w terminie płatności poszczególnych należności (pkt 2 wyroku). Z podanych wcześniej przyczyn w ramach renty na przyszłość należało uwzględnić zwiększenie potrzeb powoda również w zakresie rehabilitacji i ewentualnych dojazdów do specjalistycznych placówek medycznych. Zatem kwota 200 zł w skali miesiąca w ustalonym w sprawie stanie faktycznym, w ocenie Sądu, nie jest w najmniejszym stopniu wygórowana.

W pozostałej części powództwo w świetle ustalonego stanu faktycznego i obowiązujących przepisów zostało oddalone jako bezzasadne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 kpc stosując zasadę rozdzielenia kosztów odpowiednio do wyniku sprawy. Sąd uznał, iż powód utrzymał się ze swoim żądaniem zasadniczo w 50 %.

Mając to na uwadze Sąd koszty zastępstwa procesowego wzajemnie zniósł między stronami (pkt 4 wyroku).

Wydatki Skarbu Państwa związane były z wynagrodzeniem biegłych, które wynosiły 3 114,27 zł oraz opłatą od pozwu, od której powód był zwolniony, a która wynosiła 10 070 zł. Na pozwaną został zatem włożony obowiązek zwrotu na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka (...) w R. opłaty od pozwu w zakresie uwzględnionego powództwa i wydatków na biegłych w wysokości 50 %, czyli łącznie w kwocie 6 592 zł (pkt 5 wyroku). Jednocześnie Sąd na podstawie art. 113 ust. 4 wyżej powołanej ustawy odstąpił od obciążenia powoda przypadającą na niego częścią należnych kosztów sądowych biorąc pod uwagę przedmiot postępowania i okoliczności sprawy. Znalazło to wyraz w punkcie 6 wyroku.

SSO Elżbieta Kaziród